

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 listopada 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi II Wydział Cywilny, w sprawie o sygnaturze akt II C 247/15, z powództwa Ł. K. przeciwko K. U., o zapłatę:

1. zasądził od K. U. na rzecz Ł. K.:
 - a. kwotę 22.274 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 26 lutego 2015 roku do dnia zapłaty należności głównej;
 - b. kwotę 999,83 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego powoda przez adw. K. S.;
2. umorzył postępowanie w zakresie roszczenia o zapłatę kwoty 10.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 26 lutego 2015 roku;
3. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
4. nakazał ściągnąć od Ł. K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z roszczenia zasądzonego w punkcie 1.a. kwotę 665,84 zł z tytułu kosztów sądowych;
5. nakazał pobrać od K. U. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 1.165,41 zł z tytułu kosztów sądowych;
6. przyznał i nakazał wypłacić adw. K. S. z funduszu Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 1.952,17 zł z tytułu wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną z urzędu powodowi.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

Postanowieniem z dnia 12 listopada 2013 roku, sygn. akt II Ns 1747/13, Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi stwierdził, że spadek po M. K., zmarłej w dniu 25 lipca 2012 roku w Ł., nabyli na podstawie ustawy jej wnukowie: Ł. K. w 1/2 części oraz B. U. i K. U. po 1/4 części. W dniu 4 listopada 2010 roku M. K. zawarła z K. U. w formie aktu notarialnego umowę darowizny, mocą której spadkodawczyni przeniosła na rzecz K. U. prawo własności lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w Ł. przy ul. (...). W przedmiotowej umowie K. U. ustanowiła na rzecz M. K. służebność osobistą polegającą na prawie dożywotniego bezpłatnego zamieszkiwania w wyżej opisanym lokalu. W dniu 22 kwietnia 2013 roku K. U. zawarła ze swoim bratem B. U. umowę darowizny w formie aktu notarialnego, w której przeniosła na rzecz B. U. prawo własności lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w Ł. przy ul. (...). Wartość rynkowa prawo własności lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w Ł. przy ul. (...) według stanu lokalu z daty darowizny z dnia 4 listopada 2010 roku wynosi 100.000 zł. Wartość służebności dożywotniego zamieszkiwania w lokalu przez M. K., ustanowionej w umowie z dnia 4 listopada 2010 roku, wynosiła 4.000 zł rocznie. W chwili śmierci M. K. nie posiadała żadnego majątku. W dniu 10 kwietnia 2014 roku Ł. K. skierował drogą pocztową do K. U. pisemne wezwanie do zapłaty kwoty 35.000 zł z tytułu zachowku. W rozmowie telefonicznej, która miała miejsce w styczniu 2013 roku, Ł. K. zapytał K. U. o to, co stanie się z należącym uprzednio do M. K. lokalem przy ul. (...), wówczas K. U. poinformowała powoda, że lokal ten został przekazany na jej rzecz jeszcze za życia spadkodawczyni w drodze darowizny.

Sąd I instancji na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie w zakresie roszczenia powoda o zapłatę kwoty 10.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia złożenia pozwu z uwagi na cofnięcie powództwa we wskazanym zakresie. Natomiast w odniesieniu do pozostałej części powództwa Sąd Rejonowy na podstawie art. 991 § 1 k.c. w zw. z art. 1000 § 1 k.c. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 22.274 zł, zaś w pozostałym zakresie powództwo dotyczące należności głównej oddalił. Sąd meriti wskazał, że zgodnie z art. 991 § 1 k.c., zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byłiby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny

do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału. Natomiast w myśl art. 993 k.c. przy obliczaniu zachowku do spadku dolicza się darowizny dokonane przez spadkodawcę. Stosownie zaś do art. 991 § 2 k.c., jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku lub jego uzupełnienia. Z kolei art. 1000 § 1 k.c. stanowi, że jeżeli uprawniony nie może otrzymać od spadkobiercy należnego mu zachowku, może żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Obdarowany jest obowiązany do zapłaty powyższej sumy tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny. Sąd Rejonowy wyjaśnił, że w niniejszej sprawie Ł. K. domagał się zapłaty przez pozwaną sumy pieniężnej niezbędnej do pokrycia należnego mu zachowku po M. K.. Powód jest spadkobiercą ustawowym zmarłej M. K., któremu przysługuje udział 1/2 w spadku. W chwili śmierci M. K. nie miała żadnego majątku, gdyż jedyny jego składnik - prawo własności lokalu mieszkalnego położonego w Ł. przy ul. (...) zostało za życia spadkodawczyni przekazane przez nią na podstawie darowizny na rzecz pozwanej. Spadkodawczyni nie sporządziła testamentu, a w szczególności nie ustanowiła żadnego zapisu na rzecz powoda. Sąd I instancji argumentował, że skoro powód nie otrzymał należnego mu zachowku ani w postaci dziedziczenia określonych praw majątkowych ani w drodze wykonania zapisu testamentowego, jak również w drodze darowizny uczynionej na jego rzecz przez spadkodawczynię, stosownie do treści art. 991 § 1 k.c. przysługuje mu roszczenie o pokrycie należnego mu zachowku. Dla ustalenia wysokości tego roszczenia należy doliczyć do spadku darowiznę poczynioną na rzecz pozwanej przez spadkodawczynię, przy czym ustalając wartość przedmiotu darowizny należy uwzględnić treść art. 995 k.c., a zatem stan przedmiotu darowizny z czasu jej dokonania. Sąd meriti podniósł, że strony zgodnie określiły wartość przedmiotu darowizny – prawa własności lokalu mieszkalnego na kwotę 100.000 zł, przy czym od sumy tej należy odjąć wartość ustanowionej w umowie darowizny służebności osobistej, bowiem jej istnienie niewątpliwie obniżało wartość rynkową lokalu. Sąd Rejonowy wskazał, że służebność osobista istniała przez okres od daty darowizny do dnia śmierci spadkodawczyni, to jest od dnia 4 listopada 2010 roku do dnia 25 lipca 2012 roku, a zatem przez 1 rok i 265 dni. Skoro strony określiły wartość tej służebności na kwotę 4.000 zł za każdy rok korzystania z lokalu to przy uwzględnieniu czasu istnienia tej służebności Sąd I instancji wyliczył wartość mieszkania na sumę 89.096 zł. Powodowi przysługiwał udział w spadku wynoszący 1/2, zatem przypadający mu zachówek wynosi 1/4 czystej wartości spadku, czyli kwotę 22.274 zł. W ocenie Sądu meriti brak jest podstaw do obniżenia należnego powodowi zachowku o koszty poniesione przez pozwaną na utrzymanie lokalu przy ul. (...) w Ł. w okresie, kiedy była ona już właścicielką tego lokalu, to jest po dokonaniu na jej rzecz darowizny z listopada 2010 roku. W dalszej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy stwierdził, że z uwagi na wyżej opisaną darowiznę dokonaną za życia spadkodawczyni powód nie uzyskał pokrycia należnego mu zachowku w drodze dziedziczenia, a zatem przysługuje mu roszczenie pieniężne o pokrycie należnego mu zachowku odpowiadającego 1/4 ($1/2 \times 1/2$) czystej wartości spadku powiększonego o wskazaną darowiznę. Sąd I instancji argumentował, że skoro pozostali spadkobiercy M. K. również nie odziedziczyli w spadku po niej jakichkolwiek praw majątkowych, jednym sposobem zaspokojenia roszczenia powoda o pokrycie należnego mu zachowku jest skierowanie żądania w stosunku do pozwanej jako obdarowanej przez spadkodawczynię. Sąd meriti wyjaśnił, że stosownie do art. 1000 § 1 zd. II k.c. obdarowany jest obowiązany do zapłaty powyższej sumy tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny. Natomiast w myśl art. 1000 § 2 k.c. jeżeli obdarowany sam jest uprawniony do zachowku, ponosi on odpowiedzialność względem innych uprawnionych do zachowku tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek. Zdaniem Sądu a quo dla określenia granic wzbogacenia, o jakich mowa w art. 1000 § 1 k.c., należy posłużyć się stosowanymi przez analogię lub posiłkowo przepisami Kodeksu cywilnego o bezpodstawnym wzbogaceniu, w szczególności art. 409 k.c. W konsekwencji, przy określaniu granic wzbogacenia nie bierze się pod uwagę korzyści wyzbytych lub zużytych w czasie, w którym obdarowany powinien się liczyć z obowiązkiem pokrycia zachowku. Jeżeli zatem obdarowany zużył korzyść po otwarciu spadku, a przed wystąpieniem z roszczeniem przez uprawnionego, wiedząc o ciążyącym na nim obowiązku zaspokojenia roszczenia o zachówek (a w szczególności w celu uchylecia się od obowiązku uzupełnienia zachowku), to zużycia tego nie bierze się pod uwagę i ponosi on odpowiedzialność w granicach wzbogacenia istniejącego przed zużyciem korzyści. Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy wskazał, że pozwana dokonała darowizny prawa własności lokalu, wcześniej otrzymanego przez nią od spadkodawczyni, w dniu 22 kwietnia 2013 roku, a zatem już po śmierci spadkodawczyni i po odbytej w styczniu 2013 roku rozmowie telefonicznej z powodem, w trakcie której powód pytał pozwaną o to, co ma się stać z lokalem przy

ul. (...)) w Ł. po śmierci spadkodawczyni, co niewątpliwie stanowiło ujawnienie przez powoda woli realizacji roszczeń majątkowych przysługujących mu jako osobie należącej do kręgu spadkobierców ustawowych M. K.. W ocenie Sądu I instancji należy tym samym przyjąć, że w okresie po styczniu 2013 roku pozwana musiała zdawać sobie sprawę z tego, że powód będzie zmierzał do realizacji uprawnień przysługujących mu jako spadkobiercy ustawowemu M. K., w szczególności uprawnienia do żądania pokrycia należnego mu zachowku. Skoro zaś M. K. zdawała sobie sprawę, że jedynym składnikiem majątku spadkodawczyni było wyżej opisane prawo własności lokalu mieszkalnego, to musiała liczyć się z tym, że roszczenie o pokrycie zachowku zostanie skierowane przeciwko niej jako osobie obdarowanej przez spadkodawczynię. Sąd meriti wskazał również, że nie jest przekonujące podane przez pozwaną wyjaśnienie przyczyn, dla których w kwietniu 2013 roku dokonała darowizny lokalu na rzecz swojego brata. Zdaniem Sądu a quo gdyby istotnie pozwana chciała w ten sposób wesprzeć swojego brata, aby mógł sprzedać lokal przy ul. (...) i uzyskane w ten sposób środki pieniężne przeznaczyć na zaspokojenie swoich potrzeb mieszkaniowych, to ten sam cel mogłaby osiągnąć sprzedając lokal na rzecz niespokrewnionej z nią osoby i przekazując bratu uzyskane w ten sposób środki pieniężne. Dodatkowo Sąd Rejonowy uznał, że pozwana nie wyjaśniła również w sposób przekonujący, dlaczego darowizny lokalu na rzecz swojego brata dokonała w kwietniu 2013 roku, a zatem po około 8 miesiącach od śmierci spadkodawczyni oraz już po rozmowie z powodem ze stycznia 2013 roku, w której ujawnił on zainteresowanie wyżej opisanym lokalem. Ostatecznie Sąd I instancji przyjął, że dokonana przez pozwaną darowizna lokalu stanowiła czynność podjętą przez nią w celu uniknięcia konieczności wykonania obowiązku pokrycia zachowku należnego powodowi. W tej sytuacji pozwana odpowiada za pokrycie zachowku w pełnej wysokości, a granice jej wzbogacenia – w rozumieniu art. 1000 § 1 k.c. – wyznacza wyżej określona wartość przedmiotu darowizny. Sąd meriti zasądził zatem na podstawie art. 991 § 1 k.c. w zw. z art. 1000 § 1 k.c. od pozwanej na rzecz powoda kwotę 22.274 zł, w pozostałym zaś zakresie powództwo co należności głównej oddalił.

O ustawowych odsetkach Sąd Rejonowy rozstrzygnął na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. 455 k.c., uznając, że pozwana co najmniej od dnia złożenia pozwu pozostawała w stanie opóźnienia w zapłacie należności głównej, co uzasadnia zasądzenie odsetek od tej daty.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego orzeczenia złożyła pozwana, zaskarżając wyrok w części, to jest w zakresie punktu 1. (w całości – 1.a i 1.b) oraz punktu 5.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelująca zarzuciła:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na wynik sprawy, a to:

a. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnej oceny materiału dowodowego i w konsekwencji dokonanie tejże oceny w sposób dowolny, a nie swobodny, poprzez nielogiczną ocenę zeznań pozwanej i powoda w zakresie oceny znaczenia pytania powoda o mieszkanie po M. K. i udzielonej odpowiedzi telefonicznie przez pozwaną, jako „ujawnienie realizacji roszczeń majątkowych przysługujących powodowi jako osobie należącej do kręgu spadkobierców ustawowych po M. K.” w sytuacji gdy wówczas powód nie złożył jeszcze nawet wniosku o stwierdzenie nabycia spadku po babce, a wezwanie do zapłaty zachowku skierował prawie półtora roku później. Ocena kontaktu telefonicznego między stronami nie została również skonfrontowana z ówczesną sytuacją życiową pozwanej, gdzie powód wystąpił z pytaniami co do stanu prawnego mieszkania kilka dni po nagłej śmierci ojca pozwanej, co znacznie miało wpływ na jej stan psychiczny i możliwość percepcji kierowanych do niej pytań;

b. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz poprzez dowolną i wybiórczą ocenę dowodów, a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych i sprzeczność tych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez przyjęcie że pozwana „po styczniu 2013 roku musiała zdawać sobie sprawę z tego, że powód będzie zmierzał do realizacji” prawa do zachowku, w sytuacji gdy powód nie interesował się babcią ani jej mieszkaniem nigdy wcześniej, pytanie dotyczące mieszkania nie zostało poparte wówczas żadnym

dokumentem i konkretyzacją dochodzonej kwoty, a powód jeszcze przez kilka miesięcy nie składał nawet wniosku o stwierdzenie nabycia spadku i nie dochodził roszczenia o zachowek;

c. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz poprzez dowolną i wybiórczą ocenę dowodów, a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych i sprzeczność tych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez przyjęcie że wyjaśnienia przyczyn darowania bratu przedmiotu wcześniejszej darowizny od M. K. nie były przekonujące, podczas gdy pozwana darowała bratu mieszkanie z którego nie korzystała, jednocześnie wspomagając tym samym brata w realizacji jego potrzeb mieszkaniowych w okresie niespełna 10 miesięcy od śmierci najbliższej rodziny (babci i ojca), a tym samym dając jednocześnie wybór bratu czy chce mieszkać w tym mieszkaniu, wynajmując je czy sprzedać według własnych potrzeb, dokonując darowizny nieruchomości, a nie pieniędzy z niej pochodzących;

d. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz poprzez dowolną i wybiórczą ocenę dowodów, a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych i sprzeczność tych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez przyjęcie że pozwana darowała mieszkanie bratu w celu uniknięcia zapłaty zachowku, które to roszczenie nie zostało w żaden sposób w chwili darowizny przez powoda sprecyzowane czy nawet sformułowane;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a. art. 1000 § 1 zd. II k.c. poprzez niewłaściwe jego zastosowanie i przyjęcie, że pozwana jest nadal wzbogacona, chociaż w chwili skierowania przez powoda do niej roszczeń nie była już wzbogacona otrzymaną darowizną, a powództwo na tej podstawie winno zostać oddalone w całości;

b. art. 1000 § 1 zd. II k.c. w zw. z art. 409 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że pozwana już od stycznia 2013 roku powinna była liczyć się z obowiązkiem zapłaty zachowku, podczas gdy takie roszczenie zostało do niej skierowane dopiero w kwietniu 2014 roku, kiedy to pozwana nie była już wzbogacona;

c. art. 1000 § 1 zd. II k.c. w zw. z art. 408 § 1 zd. I k.c. poprzez błędną wykładnię i w konsekwencji nie zaliczenie kosztów utrzymania przedmiotu darowizny do obniżających jej wartość skoro pozwana musiała dla utrzymania przedmiotu darowizny ponosić koszty czynszu, podatków, dostaw mediów do nieruchomości, koszty aktu notarialnego i wpisu do księgi wieczystej, co zmniejszało wartość wzbogacenia pozwanej z tytułu darowizny, a pozwana nie zamieszkiwała na tej nieruchomości ani nie wynajmowała jej, co powodowało że ponosiła koszty jej utrzymania nie uzyskując żadnych korzyści;

d. art. 455 k.c. poprzez jego niezastosowanie, a w rezultacie błędne określenie terminu wymagalności roszczenia o zachowek, tym samym niewłaściwe wskazanie terminu, od którego należy obliczać odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty tytułem zachowku, gdyż termin ten powinien rozpoczynać się od wydania wyroku jako daty ustalenia wysokości ewentualnie należnego zachowku.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa adwokackiego według norm prawem przewidzianych za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik powoda wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów pomocy prawnej świadczonej Ł. K. z urzędu, oświadczając, że koszty te nie zostały pokryte ani w całości ani w części.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 17 czerwca 2016 roku pełnomocnik pozwanej poparł apelację oraz wniósł o zasądzenie kosztów postępowania. Natomiast pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu, oświadczając, że nie zostały one uiszczone w całości ani w części.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej jest niezasadna i podlega oddaleniu.

Zaskarżony wyrok Sądu I instancji został wydany w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego. Zarzuty skarżącej nie zasługiwały na uwzględnienie.

Chybione okazały się zarzuty pozwanej naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z powołanym art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu rozpoznającego daną sprawę jest dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego, powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wniosku i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego, wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Zgodnie z utrwaloną już linią orzecniczą, aby zarzucić skutecznie naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej i w czym dokładnie przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów. Natomiast kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego. Tylko bowiem w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy poczynił szczegółowe ustalenia okoliczności faktycznych sprawy, stosownie do potrzeb zakreślonych granicami żądania pozwu, przeprowadził dokładną analizę dowodów zebranych w sprawie, a także rozważył wyczerpująco racje obu stron, konfrontując je z dowodami i oceniając według zasad logiki w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c., wreszcie wskazał na podstawę prawną rozstrzygnięcia, dając wyraz swojemu stanowisku w uzasadnieniu wyroku.

Sąd Okręgowy w pełni podziela tak oceny jak i rozważania Sądu I instancji zarówno, co do ustalonych faktów, jak i co do wartości dowodów powołanych dla ich stwierdzenia. Z tego względu Sąd Odwoławczy przyjmuje jako własne poczynione ustalenia faktyczne. Nie można Sądowi meriti zarzucić dowolności w ustaleniach faktycznych, gdyż wnioski tego Sądu, co do faktów w sposób logiczny wynikają z treści przeprowadzonych dowodów. Nie jest bowiem wystarczające przekonanie strony o innej aniżeli przyjął Sąd Rejonowy wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż przyjął tenże Sąd (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 roku, sygn. akt V CKN 17/00, LEX nr 40424).

Odnosząc powyższe uwagi do realiów przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, że ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd I instancji w niniejszej sprawie powyższymi zasadami nie uchybia, dlatego też korzysta z ochrony przewidzianej przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Nie sposób zgodzić się z apelującą, jakoby Sąd orzekający uchybił temu przepisowi. Rozważania Sądu I instancji, iż pozwana od stycznia 2013 roku musiała zdawać sobie sprawę z tego, że powód będzie zmierzał do realizacji uprawnień przysługujących mu jako spadkobiercy ustawowemu M. K., w szczególności uprawnienia do żądania pokrycia należnego mu zachowku, są spójne i logiczne. Wszak pozwana zeznała: „Po raz pierwszy powód zwrócił się do mnie o zachówek w styczniu 2013 roku” (k. 98). Na aprobatę zasługują także ustalenia Sądu Rejonowego, że pozwana darowała mieszkanie bratu w celu uniknięcia zapłaty zachowku. Sąd meriti dokonał więc właściwej oceny dowodów i poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne.

Nie sposób zgodzić się ze skarżącą, że Sąd Rejonowy błędnie uznał, iż powód w czasie rozmowy telefonicznej z pozwaną w styczniu 2013 roku, pytając ją o to, co stanie się z należącym uprzednio do spadkodawczyni lokalem przy ul. (...), ujawnił przed nią swoją wolę realizacji przysługujących mu, jako spadkobiercy ustawowemu M. K., roszczeń majątkowych, w tym uprawnienia do żądania pokrycia należnego mu zachowku. Pozwana musiała zdawać sobie sprawę z tego, że jedynym składnikiem majątku M. K. było prawo własności lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w Ł. przy ul. (...). W konsekwencji K. U. musiała mieć świadomość tego, że pozostali spadkobiercy ustawowi M. K. mogą w przyszłości wystąpić przeciwko niej, jako osobie obdarowanej przez spadkodawczynię, z roszczeniami o pokrycie należnego im zachowku. Natomiast po śmierci M. K. oraz rozmowie telefonicznej z powodem w styczniu 2013 roku pozwana z pewnością nie mogła już dłużej pozostawać w przekonaniu, że inni spadkobiercy ustawowi nie będą od niej dochodzić przysługujących im roszczeń. Oceny tej nie zmienia podniesiona przez apelującą argumentacja, iż w styczniu 2013 roku powód nie złożył jeszcze wniosku o stwierdzenie nabycia spadku po babci, a wezwanie do zapłaty zachowku skierował do K. U. prawie półtora roku później. Powód z pewnością zdawał sobie sprawę z tego, że należy do kręgu spadkobierców ustawowych swojej babci, zaś w sytuacji, gdyby spadkodawczyni sporządziła testament, będzie on uprawniony do otrzymania zachowku. Powołanie się natomiast przez pozwaną na jej ówczesną sytuację życiową i wynikający z tego jej stan psychiczny uznać należy za twierdzenia gołosłowne, jako że K. U. nie przedstawiła żadnego wiarygodnego dowodu w postaci choćby zaświadczenia lekarskiego, iż w styczniu 2013 roku jej stan psychiczny nie pozwalał jej na zrozumienie pytania powoda o to, co stanie się z należącym uprzednio do spadkodawczyni lokalem przy ul. (...) i brak możliwości przypisania jego słowom prawidłowego znaczenia. Nie sposób również uznać za trafne stanowiska skarżącej, jakoby powód nie interesował się babcią ani jej mieszkaniem. Skoro powód miał świadomość tego, że w skład majątku jego babci wchodziło mieszkanie przy ul. (...) w Ł., zatem musiał on interesować się losem M. K., nawet, jeśli nie utrzymywał z nią bliższych kontaktów.

Sąd Okręgowy podziela również w całości stanowisko Sądu Rejonowego, iż pozwana darowała mieszkanie swojemu bratu jedynie w celu uniknięcia konieczności pokrycia należnego powodowi zachowku. Zdaniem Sądu Odwoławczego, gdyby pozwana rzeczywiście chciała wesprzeć B. U., to nic nie stało na przeszkodzie temu, aby to ona najpierw sprzedała lokal przy ul. (...) w Ł., a następnie uzyskane w ten sposób środki pieniężne przeznaczyła na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych brata. Przedstawione rozwiązanie byłoby bez wątpienia o wiele prostsze i dużo bardziej logiczne, zwłaszcza, że B. U. mieszka oraz pracuje w P. i nie planuje przeniesienia się do Ł., co wprost wynika ze złożonych przez niego zeznań na rozprawie w dniu 2 listopada 2015 roku.

O tym, że pozwana po rozmowie telefonicznej w styczniu 2013 roku miała świadomość tego, iż powód będzie dochodził od niej pokrycia należnego mu zachowku, w sposób najbardziej dobitny świadczy ustalona przez Sąd Rejonowy sekwencja zdarzeń. Otóż pozwana otrzymała od M. K. w darowiźnie przedmiotowy lokal na mocy umowy z dnia 4 listopada 2010 roku. Spadkodawczyni zmarła natomiast w dniu 25 lipca 2012 roku. Pozwana od momentu śmierci babci przez okres ponad 8 miesięcy nie zdecydowała się zbyć tego lokalu i dopiero po rozmowie z powodem pojęła decyzję o darowaniu na rzecz swojego brata przedmiotowego mieszkania, co też nastąpiło w formie aktu notarialnego sporządzonego w dniu 22 kwietnia 2013 roku. Nagła decyzja pozwanej o uczynieniu na rzecz B. U. darowizny, po upływie ponad ośmiomiesięcznego okresu bezczynności, nakazuje przyjąć, że było to działanie podjęte wyłącznie w celu uniknięcia konieczności pokrycia należnego powodowi zachowku. Pozwana sama przyznała, że z mieszkania tego

nie korzystała, ani też nie wynajmowała go, tym samym niezrozumiałym jest dlaczego przez okres ponad 8 miesięcy nie wyzbyła się przedmiotowego lokalu, zwłaszcza że musiała ponosić koszty jego utrzymania.

Reasumując: w kontekście powyższych uwag należy uznać, iż wbrew twierdzeniom apelującej Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu I instancji.

Mając na uwadze powyższe rozważania, za chybione należało również uznać zarzuty podniesione przez skarżącą kolejno w punktach II.a. i II.b. petitum apelacji. Skoro Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że po rozmowie telefonicznej w styczniu 2013 roku pozwana musiała mieć świadomość tego, iż powód wystąpi przeciwko niej z roszczeniem o pokrycie należnego mu zachowku, zaś dokonana przez pozwaną darowizna lokalu stanowiła czynność podjętą jedynie w celu uniknięcia konieczności wykonania tego obowiązku, w zaistniałej sytuacji pozwana odpowiada za pokrycie zachowku w pełnej wysokości, a granice jej wzbogacenia – w rozumieniu art. 1000 § 1 k.c. – wyznacza ustalona wartość przedmiotu darowizny.

Nietrafny okazał się także zarzut apelującej, iż Sąd Rejonowy niezasadnie odmówił pomniejszenia wartości uczynionej przez spadkodawczynię na jej rzecz darowizny o poniesione przez pozwaną koszty utrzymania przedmiotowego lokalu, jak również koszty aktu notarialnego. Jak wynika z zeznań pozwanej „Koszty utrzymania mieszkania przy ulicy (...) to było około 300 zł miesięcznie, do tego dochodziły minimalne opłaty za prąd, około 20 zł miesięcznie. Płaciłam też podatek od nieruchomości. Ponosilałam te koszty po śmierci babci. Po tym, jak darowałam ten lokal mojemu bratu, to on ponosił te opłaty. (...). Koszty notarialne umowy darowizny to było około 1.500 zł i poniosła je babcia. Koszty kolejnej darowizny na rzecz mojego brata poniosłam ja.” (k. 85-86 w zw. z k. 98). W tej sytuacji słusznie uznał Sąd Rejonowy, że nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające obniżenie należnego zachowku z uwagi na ponoszone przez pozwaną wydatki na utrzymanie lokalu przy ulicy (...) w Ł. w okresie, kiedy pozwana była właścicielką lokalu tj. po dokonaniu na jej rzecz darowizny z listopada 2010 roku. Bez znaczenia przy tym jest kwestia czy pozwana zamieszkiwała w tym lokalu lub go wynajmowała. Tak samo nie ma żadnych podstaw, aby obniżyć należny powodowi zachówek o koszty sporządzonej umowy darowizny pomiędzy pozwaną a jej bratem. Z tych względów zarzut naruszenia art. 1000 § 1 zd. II k.c. w zw. z art. 408 § 1 zd. I k.c. jest chybiony.

Stosownie do treści art. 481 § 1 i 2 k.c. od kwoty 22.274 zł Sąd I instancji zasądził odsetki ustawowe, wyznaczając ich bieg od dnia wniesienia pozwu tj. od dnia 26 lutego 2015 roku. Zgodnie z jednym poglądem roszczenie o zachówek staje się wymagalne z chwilą określenia przez sąd jego wysokości według cen z daty orzekania o nim i dopiero z tą datą staje się możliwe naliczanie odsetek za opóźnienie. Według drugiego poglądu, prezentowanego także przez Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 17 września 2010 roku, w sprawie II CSK 178/10 (LEX nr 942800), zastosowanie w tym przypadku znajduje ogólna reguła z art. 455 k.c. i dlatego odsetki za opóźnienie należą się od daty wezwania zobowiązanego do zapłaty, przy czym ostatecznie żądana i zasądzona przez sąd wysokość zachowku nie ma znaczenia dla wymagalności samego roszczenia. Sąd Okręgowy, uznając deklaratorywny charakter orzeczenia o zachowku, przychylił się do drugiego ze wskazanych stanowisk. Powód wezwał pozwaną do zapłaty zachowku wcześniej niż wniósł pozew (wezwanie z dnia 10 kwietnia 2014 roku wraz z dowodem nadania listu poleconego – k. 5 -5 odwrot), ale skoro domagał się zasądzenia odsetek ustawowych od daty wniesienia pozwu, to opóźnienie w zapłacie zachowku należało ustalić zgodnie z tym żądaniem, stosownie do treści art. 321 § 1 k.p.c. Niezasadny był zatem zarzut pozwanej, iż Sąd Rejonowy naruszył art. 455 k.c. i błędnie określił termin wymagalności roszczenia o zachówek, a tym samym niewłaściwie wskazał termin od którego należy liczyć odsetki za opóźnienie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy oddalił apelację w oparciu o art. 385 k.p.c. jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu i zasądził od K. U. na rzecz Ł. K. kwotę 1.476 zł. Na kwotę tę złożyły się jedynie koszty nieopłaconej pomocy prawej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu odwoławczym, których

wysokość Sąd Okręgowy ustalił na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 2 i 3 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461, ze zm.) w zw. z § 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015 r., poz. 1801).